

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie 2 zł.
Z odnośnikiem do domu 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł.
Zagranicą 5 zł.
Cena pojed. egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 po poł.

№ 136 (7766)

Środa, dnia 18 Czerwca 1924 r

Rok XXXII

WĘGIEL

GÓRNOŚLĄSKI I DĄBROWIECKI
z kopalni:

Max	Marie
Hramsta	Böer
Georg	Brade
Oheim	Heinrichsglück
Fanny	Neuglückauf
Hoym	Prinzen
Fürsten	Heinrichsfreude
Emanuelsgen	Czeladź

po cenach kopalnianych na
weksle 1—1½—2 miesięczne.

Portland Cement

z pieców rotacyjnych
fabryki

„Rudniki“

po cenach fabrycznych
na weksle 1½—2 miesięczne.

KOKS Zabrzecki

z „Emma” i „Wolfgang”

po cenach hutniczych

Wapno kieleckie, papa
dachowa i gwoździe
budowlane

po cenach fabrycznych na
weksle 1½ miesięczne.

NAJLEPSZE FRANCUSKIE SAMOCHODY „PEUGEOT” 1143

na dogodnych warunkach poleca:

KALISKA SPÓŁKA OPAŁOWA, Kazimierzowska 1, tel. 92.

Zakład Leczniczy w Kaliszu

położony w pięknym Parku Miejskim, otwarty cały rok, przyjmuje osoby chore z cierpieniami wewnętrznymi, nerwowymi i kobiecymi. Zakład posiada urządzenia wodolecznicze, aparaty do elektryzacji, naświetlań, masażu, gabinet Roentgena, lampę kwarcową (czyli sztuczne górskie słońce), lampę „Solux”, pracownię analityczną i pensjonat z kuchnią djetetyczną.

CZYNNY CODZIENNIE.

Leczenie cukrzycy „insulina”

LIST Z POMORZA.

(Przygotowania do przyjęcia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. — Z ruchu teatralnego. — Teatr w Grudziądzu przestaje być instytucją miejską — Nowe czasopisma. — Skandaliczne lichwiarstwo w Grudziądzu. — Policja obniża poziom kulturalny miasta. — „Tydzień Czerwonego Krzyża”).

(Od własnego korespondenta).

Grudziądz w czerwcu.

Przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do Grudziądza, zapowiedziany na dzień 23 i 24 czerwca, zajmuje żywo — wśród wszystkich innych spraw — umysły mieszkańców miasta. Po raz pierwszy to bowiem Najwyższy Dostojnik w państwie zawita w praśtarych murach Grudziądza, które do niedawna jeszcze stały nowymi wysuniętymi bastionami niemieczyny na wschodzie, aby przekonać się naocznie, iż dawny ten „Gródek” słowiański, mimo 150-letniej niewoli pruskiej nawskroś już polski przybrał charakter a serca wszystkich jego mieszkańców biją dziś żywym i szczerem tętnem ku umiłowanej, świeżo odzyskanej Macierzy Polskiej.

I nikt też w Grudziądzu nie wątpi, iż przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do tego nadwiślańskiego grodu będzie nie tylko wielką manifestacją uczuć narodowych i patriotycznych polskiego dziś Grudziądza, ale także jako jeden z najwspanialszych momentów w życiu tego miasta złotymi głoskami zapisał się w jego historji.

Jakkolwiek przeszło dwa tygodnie dzieli miało od tej chwili, czyni się już gorączkowe przygotowania, aby przyjazd p. Prezydenta Wojciechowskiego wypadł jak najwspanialej i aby najwyższy ten Dostojnik z krótkiego stosunkowo pobytu w naszym mieście wyniósł wrażenia godne tej najwyższej czci i szacunku, jaki polska ludność Grudziądza żywi do Jego osoby. Specjalny komitet opracował już cały program przyjęcia budownictwo miejskie przygotowuje do budowy bram powitalnych, które staną w dwóch punktach miasta do budowy specjalnej estrady, na której Pan Prezydent odbierał będzie defilady. Program przyjęcia, który na ostatnim zebraniu Komitetu został już ostatecznie ustalony, przewiduje m. i. zwiedzenie przez P. Prezydenta najważniejszych miejscowości powiatu grudziądzkiego Łazin, Radzym i Rogóźno), zwiedzenie letniska, nabożeństwo w kościele farnym i uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim, połączone z rautem. Ponieważ przyjazd Pana Prezydenta przypada właśnie na dzień św. Jana, przeto Pan Prezydent obecny będzie podczas tradycyjnego obchodu „Wianków”, które Grudziądz, jako miasto leżące nad Wisłą z niezwykłą obchodzą corocznie wspaniałością.

Przechodząc do ściślejszych spraw lokalnych, poruszyć na pierwszym miejscu muszę kwestję teatru w Grudziądzu. I tu zaznaczyć przede wszystkim trzeba, iż teatr nasz stał się ci pustkami. Na każdym prawie przedstawieniu zawsze ta sama smutna i zimna pustka wieje ze sali i łóż, ze sceny i serce aktorów, którzy w beznadziejnym oczekiwaniu na publiczność stracili nawet ochotę do sumiennej gry, stracili wiarę w życzliwość i uznanie ze strony publiczności miejscowej. Niektórzy nawet artyści to jedni z najlepszych jak artysta dramatyczny Dąbrowski i artysta operetkowy Kopczyński opuścili już niegościnnie progi Grudziądza, przenosząc się na większe sceny.

I nie wiadomo co jest przyczyną tego braku przywiązania do sceny w Grudziądzu. Mielibyśmy w tym roku tak poważne i głębokie rzeczy, jak „Kordjan”, były sielanki tak miłe i jasne jak „Świt”, „Dzień i Noc” były pełne humoru komedje Fredry i Bałuckiego, były barwne sztuki ludowe, były wreszcie i farsy francuskie jak np. Henequina „Czy jest co do oclenia” i ostatnio za grana farsa pt. „Żony Duranda”. Dyrekcja więc zrobiła wszystko co było w jej siłach a w wyniku było tylko kilka przedstawień, na których nie brała się pełna sala publiczności. Ręcz ciekawa jednak, iż mimo nikłej frekwencji w samym teatrze, zrozumienie idei teatru u publiczności grudziądzkiej jest, czego dowodem są ciągle rozmowy o teatrze, oraz fakt, że na wieczorze jubileuszowym p. Hartmanowej np. cały prawie Grudziądz znalazł się w murach teatru.

Wobec tak nikłej frekwencji w teatrze miało nosi się podobno z zamiarem oddania teatru inicjatywie prywatnej, sądząc, iż może prywatny przedsiębiorca jakimś specjalnym doborrem sztuk i artystów będzie mógł zdobyć większą niż dotąd frekwencję publiczności. Wmyśli tego projektu dotychczasowy dyrektor Teatru Miejskiego w Grudziądzu p. Jan Langgąda z końcem b. sezonu swój urząd, a miastem pisać ma konkurs na wydzierżawienie teatru prywatnie ręce. Ponieważ jednak miasto — jak się dowiaduje — ma zamiar zbyt ciężkie postawić warunki, przeto nie ma wielkiej nadzieji, teatr grudziądzki objął dyrektor fachowy o wyrobionej marce i artystycznym wyszkoleniu, przy najmniej koła teatralne w Grudziądzu nie widzą na razie takiego człowieka.

O ile ruch teatralny w Grudziądzu nie jest dziś zadawalniającym, o tyle czytelnictwo w naszym mieście przybiera coraz to szersze rozmiary. Pominawszy już wystarczającą frekwencję w bibliotece miejskiej TLZ. i bibliotekach prywatnych, miasto Grudziądz w ostatnim czasie zyskało aż dwa nowe czasopisma. Pierwszym z nich jest ilustrowany miesięcznik „Świat i Prawda” o wszechstronnej, nadzwyczaj ciekawej i dla wszystkich dostępnej treści, rozchodzący się z Grudziądza na całą prawie Polskę i posiadający już czytelników nawet w Ameryce i Argentynie.

Miesięcznik ten redaguje p. Zenon Galkowski, dziennikarz polski, przybyły niedawno z Ameryki.

Drugim czasopismem miesięcznym w Grudziądzu od 1 czerwca br. jest „Strażnica Bałtycka”, organ Towarzystwa b. Powstańców i Wojaków, posiadających na Pomorzu ogółem około naście tysięcy członków. Pismo to — jak zaznaczono w pierwszym wstępnym artykule pragnie zająć się usilnie wyszkoleniem wojskowym szerzonych warstw, szerzeniem wiedzy kulturalno-światowej i zamilowaniem do sportu, utrzymywaniem ducha łącznym między armją i rezerwami z jednej a społeczeństwem z drugiej strony, w końcu szerzeniem idei obrony polskiego Bałtyku i Pomorza. Do Komitetu redakcyjnego należą m. in. prof. Piwowarczyk i b. por. Kalwary, a współpracę przyrzekli pisarze tej miary co Stanisław Przybyszewski i inni.

Ruch przemysłowy w Grudziądzu, tak samo jak w całej Polsce przechodzi ciężki kryzys. Kilka miejscowych firm już zbankrutowało, niektóre zaś są bliskie bankructwa. Przy badaniu powodów upadłości tych firm, okazało się, iż w Grudziądzu panowało ostatnio skandaliczne lichwiarstwo ze strony pokątnych lichwiarzy. Jeden z takich lichwiarzy np. za wy pożyczone firmie „Heimchen” 3 miljardy mk.,

Maszyny Młyńskie.

Postawy walcowe, kamienie młyńskie, szmerglów-
ki, śrótowniki, aspiratory i t.p.

Gaza oryginalna szwajcarska

marki Dufour & Co, Pasy skórzane

z sierści wielbłądziej i gurtowe do elewatorów, Troki surowcowe
i pergaminy, Skóra do reperacji uprząży,

Pakunki azbestowe, grafetowe, klingeryt do wła-
dźki i pomp oraz wszelkie
artykuły młyńskie poleca

na dogodnych warunkach

Dom Handlowy

Zjednoczonych Młynarzy

w Kaliszu

ul. Wrocławska № 41, Telefon 220.

1056

pod groźbą protestu weksli wy dostał w gotówce i towarach około 9 miliardów mk. pobrał jedynie w procentach. W podobny sposób inny osobnik pokrzywdził wierzycieli na jakie 5 miliardów mk. Sprawa pobierania lichwiarskich procentów zajęła się prokuratorja miejscowa.

Policja grudziądzka z jednej strony dbała o bezpieczeństwo miasta i jego obywateli, z drugiej zaś zbyt daleko posuniętą gorliwością służbą powodowana dopuszcza się wypadków, obniżających poziom kulturalny miasta. Trudno inaczej nazwać wypadek jaki ostatnio przytrafił się jednemu ze znanych artystów malarzy naszego miasta, prof. M. Artysta ten chcąc wziąć na płótno malowniczy kościółek św. Ducha ustawił się na uboczu i zabrał się do pracy. Po chwili przystąpił do niego posterunkowy PP. i ponieważ artysta nie miał żadanego „pozwolenia na wykonywanie rzemiosła“, energiczny posterunkowy obłożył aresztem farby i przybory malarskie nakazując artyście iść z sobą na komisariat. Tam wprawdzie oddano prof. M. jego własność, natomiast oświadczone mu, iż na przyszłość, jeżeli zechce malować „musi przedtem powiadomić o tem policję“. Takie to „kulturalne“ rozporządzenie wydała policja grudziądzka, zapominając o tem, iż na całym cywilizowanym świecie artyści — malarze cieszą się specjalnymi przywilejami i nikomu nie wpadnie do głowy w podobny sposób przeszkadzać im w artystycznej ich działalności.

„Tydzień Czerwonego Krzyża“, jaki wzorem całej Polski odbył się w Grudziądzu od 1 — 8 czerwca społeczeństwo jak zwykle poparło datkami, okazując zrozumienie dla szczytnej idei niesienia pomocy bliźniemu. L. L.

TELEGRAMY.

Nowy gabinet we Francji.

PARYŻ, 17.6. Gabinet Herriota został ukonstytuowany w następującym składzie: Herriot — prezydent gabinetu i sprawy zagraniczne. René Renoult — sprawiedliwość, Chaumemps — sprawy wewnętrzne, general Nolet — minister wojny, Dumesnil — marynarka, Clementel — finanse, Francois Albert — oświata publiczna, Peytral — roboty publiczne, Raynaldy — handel, Qeuille Godart — praca i higiena, Dalbiez — okolice oswojone, Bówier Lapiere — emerytury. Ustanowiono cztery podsekretarjaty stanu a mianowicie poczt, które objął Pierre Robert, marynarki handlowej — Meyer, lotnictwa — Laurent Fynac, nauk technicznych — Moro Giafferi.

W skład nowego gabinetu wchodzi czterech senatorów, 18-stu deputowanych i, niebędący członkiem parlamentu, general Nolle. Czterej senatorowie należą do lewicy demokratycznej, radykalnej i socjalistycznej. Co do deputowanych to teki rozkładają się w następujący sposób, dwie otrzymała lewica radykalna, osiem radykali i radykali socjaliści, trzy — republikanie socjaliści.

Rada Gabinetu odbędzie pierwsze posiedzenie o godzinie 10 przed południem. Pierwsze posiedzenie rady ministrów odbędzie się w pałacu Elizejskim po południu o godz. 16.

Herriot o tem wie.

PARYŻ, 17.6. W wywiadzie, udzielonym dziennikarzom, oświadczył Herriot, że dlatego zamianował generała Nolleta ministrem wojny w swoim gabinecie, bowiem w obecnej chwili jest to jedyny człowiek, który zna najdokładniej położenie militarne Niemiec, Niemcy — zdaniem premiera francuskiego robią obecnie to samo co czyniły po pokoju w Tyłży w 1807, tworząc t. zw. Turnferceiny, przygotowując swoją młodziż do nowej wojny odwetowej. „Chcemy próbować wobec Niemiec politykę ugodową, lecz przeciw niemieckiej reakcji i nacjonalizmowi walczyć będziemy z całą surowością, gdyż brońmy w ten sposób nie tylko Francji lecz i demokracji całego świata“.

PARYŻ, 17.6. Cała prasa francuska wita zakończenie przesilenia z wielką ulgą. Wszystkie pisma jednogłośnie podkreślają dobre wrażenie zamianowania gen. Nolleta ministrem wojny, jako człowieka, który jest najlepiej poinformowany o sytuacji obecnej w Niemczech. Świadczy jak piszą dzienniki paryskie, że Herriot poważnie myśli o bezpieczeństwie Francji.

Pos. Witos o pakcie lanckorońskim.

CIESZYN, 17.6. Na zebraniu „Piasta“ w Cieszynie przemawiał pos. Witos. W przemówieniu swem opowiadał on historję paktu lanckorońskiego. Piast — mówił — wypracował sobie program i z tym programem zwrócił się do lewicy. Lewica nie przyjęła propozycji, wówczas to piastowcy ten sam program przedstawili prawicy, która okazała się skłonniejszą do ustępstw w sprawie reformy rolniczej i dóbr poduchownych. Następnie Witos twierdził, że jego stronnictwo stoi na stanowisku wzmocnienia władzy prezydenta, a to ze względu na skład Sejmu. Następnie omawiał stosunki sejmowe i zbyt dużą liczbę posłów, z których wielu nie przychodzi na posiedzenia. Mówił również o wypłatach djet poselskich które winny być płatne od po-

siedzenia, a nie miesięcznie. Co do Senatu, to jeżeli okaże się, że Senat jest potrzebny, należy stanowisko jego wzmocnić, jeżeli nie, należy go zlikwidować.

Więc to nie był Matteotti?!

RZYM, 17.6. Zwłoki posła Matteottiego nie znaleziono. Okazało się, że trup poprzednio znaleziony, są to zwłoki innego człowieka.

Oburzenie przeciw faszystom rośnie z godziny na godzinę. W Neapolu odbyła się wielka manifestacja na cześć Matteottiego. Redaktor półurzędowego „Corriere d'Italia“ został pod silną eskortą odprowadzony do więzienia. W mieszkaniu jego przeprowadzono rewizję.

Na placu Colonna w Rzymie przyszło do starć z faszystami. Socjalistyczny poseł Modilia no jest prawnym zastępcą wdowy po Matteottim wobec władz sądowych.

Zwłoki cara są we Francji.

PARYŻ, 17.6. Na łamach „Matina“ ogowiada general Janin, były szef francuskiej misji wojskowej na Syberji, o tem, jak w swoim czasie zostało mu powierzone przewiezienie do Francji zwłok cara Mikołaja, carycy i ich dzieci, dla przekazania ich. W księciu Mikołajowi Mikołajewiczowi W wykonaniu tego zadania, gen. Janin przywiózł zwłoki do Francji i pod Grenoble oddał je 16 października 1920 r. Giersowi, b. ambasadorowi rosyjskiemu w Rzymie. Zwłoki innych wielkich książąt, członków rodziny cesarskiej, gen. Janin, polecił pochować w Pekinie.

Znowu konflikt w Meksyku.

PARYŻ, 17.6. Poseł angielski w Meksyku, Cuning został zamknięty w poselstwie ponieważ policja otoczyła dom, nie wypuszczając go z gnału. Rząd Obregoma zawiadomił rząd angielski, iż w ten sposób chce wymusić ustąpienie posła, który wmieszany jest w akcję, skierowaną przeciw rządowi. Korpus dyplomatyczny wystąpił w obronie swego kolegi.

Regaty w Gdańsku.

GDANSK, 17.6. Wczoraj odbyły się tu regaty na torze w Nowym Porcie przy udziale zawodników z Gdańska i Niemiec.

Barwy polskie reprezentował polski klub wioślarski poznański. Odbyło się 17 biegów, których brało udział 17 osad o 399 wioślarzach.

Najwyższe zainteresowanie wywołał bieg czwórki wyścigowych. Po zaciętej walce w b. ładnym stylu wygrała osada z Poznania, bijąc najlepszych współzawodników Rzeszy niemieckiej i Gdańska.

Dwa miasta zniknęły

PARYŻ, 17.6. Według wiadomości z Los Angeles trąba powietrzna zniszczyła tam dwa miasta. Śmierć poniosło 52 osoby, przeszło 100 mieszkańców jest ciężko rannych.

Proces krakowski potrwa rok

KRAKOW, 17.6. W dniu dzisiejszym rozpraw sądowych nie było z powodu nieobecności zastępcy sędziego przysięgłego Kubalskiego. Rozprawy obliczone są na długi termin, więc obecność obu zastępców jest konieczna przez cały czas trwania rozpraw. Przewodniczący zarządził sprawdzenie i okazało się, że zastępca Kubalski wyjechał w sobotę do Zakopanego i dotychczas nie powrócił, nie zostawiając żadnego zawiadomienia. Wywołało to wiele komentarzy wśród prasy i na ławie obrońców.

Wobec podobnych incydentów słuszne wydaje się przewidywanie przewodniczącego wyrażone w sobotę, że rozprawy przeciągną się rok.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	24.48
Paryż	28.40
Szwajcarya	91.78
8% pożycz. zł.	7.20
4% pożycz. prem.	0.52
Bony zł. S. II A.	0.72
Listy Tow. K. Ziem. 4½	17.50
Złoty	= 1.800.000 mk.

Tajemnicze wagony niemieckie na terytorjum polskiem.

„Słowo Pomorskie” donosi:

Przed kilku dniami przejeżdżał przez Tczew w kierunku Chojnic z Malborga transport wojsk niemieckich w sile 4 oficerów 78. podoficerów i szeregowych oraz 193 koni.

Transport mieścił się na 37 wagonach. Żołnierze przejeżdżający przez terytorjum polskie należeli do II oddziału hanowerskiej szkoły kawaleryjskiej.

Sam fakt przejazdu wojsk niemieckich przez terytorjum polskie nie stanowi sam w sobie nic dziwnego. Niemcy są na podstawie traktów uprawnieni do przewozu wojsk przez korytarz polski.

Obawę natomiast wzbudził pewien szczegół tego transportu.

Mianowicie uderzyła urzędników kolejowych niezwykle ciężka waga trzech wagonów.

Wprawne oko urzędników dostrzegło ten szczegół bardzo szybko. Wagony były szczelnie zaplombowane i zawierały według oświadczeń niemieckich siano. Jest jednak wykluczone, aby wagony załadowane sianem były tak ciężkie, jakimi okazały się wagony transportu niemieckiego.

Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że Niemcy w nielegalny sposób przewożą przez terytorjum polskie amunicję lub ciężkie uzbrojenie artyleryjskie. Jest to przy bliskim sąsiedztwie niemiecko-litewskim i sowiecko-niemieckim objawem nieprzyjaznym i władze polskie powinny poświęcić uwagi i o ile możliwe więcej kontroli.

KRONIKA

— OTWARCIE TEATRU LETNIEGO.

Dawno już Kalisz nie miał tak dobrego stałego teatrzyku jaki podziwiać mogliśmy na przedstawieniu inauguracyjnym w Teatrze Letnim.

Dyrektorowi Szremskiemu możemy powinać zespół artystyczny (bez akompaniatora) i życzyć powodzenia. Ze świetnego programu wyróżnili się: bezkonkurencyjny recytator i wyborcy „conferencier” pan Seweryn Michałowski, pani Halmirska (pieśniarka) w swoim repertuarze pan Horwat śpiewak obdarzony metalicznym „timbre” głosu.

— Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny 11 posiedzenia Rady Miejskiej m. Kalisza w dn. 17 czerwca 1924 roku o godzinie 6 i pół wieczorem w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Kaliszu.

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.

2) Uchwalenie statutu o pobieraniu opłat kancelaryjnych za czynności miejskiego biura meldunkowego.

3) Sprawa praktycznego zastosowania ulg dla nowo wznoszonych budowli.

4) Sprawa uczczenia w 10-letnią rocznicę pamięci ofiar, poległych podczas zburzenia Kalisza.

5) Wybór Komisji do ustalenia etatów pracowników miejskich.

6) Wybór 4 członków i tyłuż zastępców do Parytetowej Komisji Doradczej przy Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Kaliszu (po jednym przedstawicielu pracodawców i pracowników od grupy włókienniczej i metalowej).

7) Sprawa sprzedaży placu miejskiego przy ul. Browarnej Powiatowej Kasie Chorych w Kaliszu.

8) Rozpatrzenie nadesłanej przez Województwo uchwały Sejmiku Sieradzkiego w sprawie ustawowego zwolnienia urzędników związków komunalnych od przymusu należenia do Powiatowej Kasy Chorych.

9) Sprawa budowy łazienek letnich na rzece Prośnie.

10) Przystąpienie do rozpatrywania preliminarza budżetowego miasta na 1924 rok.

— SPROSTOWANIE.

W Nr. 135 „Gazety Kaliskiej” zakradła się omyłka zecera w spisie nazwisk maturzystów

Gimn. Państw. im. A. Asnyka mianowicie: powinno być K. Boniecki otrzymał maturę, a nie W. Bońwiecki.

— HISZPAŃSKA WALKA Z BYKIEM W KALISZU.

Na budowę domu inwalidzkiego, odbędzie się dnia 19 czerwca w Nowym Parku, hiszpańska walka z bykiem dotychczas niewidziane widowisko w Kaliszu. Spodziewamy się, iż publiczność tłumnie pospieszy ze względu na wzniosły cel i niebawoma atrakcję w Kaliszu.

— TEATR LETNI.

Codziennie występy gwiazdy teatru warsz. B. Halmirski i niezrównanego „wywoływacza” S. Mielonowskiego, czarujących pp. Bona Wiśniewskiej, Roland i dwóch sympatycznych piosenkarzy Horwata i Renarda.

Z uznaniem podkreślić trzeba fakt, iż Dyrekcja bez względu na ilość osób rozpoczyna przedstawienia punktualnie, tak, iż wiele osób przychodzi w czasie produkcji artystów.

Kasa biletowa czynna od godz. 7 wiecz.

— STYLOWY.

Kino jest dorobkiem kulturalnym, którym powinniśmy się szczerzyć, daje nam tyle różno rodnych wrażeń, rozwija wyobraźnię powiększa nasz widnokrąg umysłowy. Gdyby kino istniało o sto lat wcześniej, wiedza i sztuka ludzka stała by na wyższym poziomie niż dzisiaj.

„Stargane nici szczęścia”, to przepiękna sielanka wysnuta z najśmielszych marzeń, przepojona niezmiernym urokiem, pełna czarui słodyczy. Upaja nasze zmysły, nastroja pogodnie i marzycielsko. Akcja rozwija się jak przepiękna wstępna poematu, dającego nam wiele rozkoszy duchowych i wiele zadowolenia.

Treści nie podaję, bo czyż można streścić rajski poemat, którego każde słowo jaśnieje tysiącami barw tęczy, który odurza nas subtelnością i przepychem zarazem?!!!!..

Piękny, cudowny film!..

Na bajeczną całość złożyła się mistrzowska gra artystów, pyszna wystawa, cudowne światła i zdjęcia, a nawet muzyka, jakby uduchowiona tym razem, ślicznie, subtelnie ilustrowała film.

— Z PARAFJI EWANGELICKIEJ.

W ubiegłą niedzielę odbyło się ogólne zebranie członków miejscowego zboru ewangelickiego pod przewodnictwem superintendenta diecezji kaliskiej ks. E. Wendego. Głównym punktem porządku dziennego były wybory 6 członków kolegium kościelnego na nowe 3-lecie. Na stanowiska te większością głosów, drogą tajnego głosowania, wybrani zostali pp.: sędzia Henryk Dreszer, Adolf Stencel (obaj ponownie), Gustaw Hempel, Hugo Müller, Rafał Stilter i Wiktor Scholtz z Piotrowa. Z kolei największą ilość głosów otrzymali pp.: P. Zelcer, Al. Ulrych i Alfred Fiebigler.

Niezależnie od tego, ogólne zebranie jedno głośnie zamianowało sędziwego p. Edmunda Rathego, w dowód jego długoletniej pracy w Kolegium i zasług, położonych dla dobra parafji, dożywotnim honorowym członkiem tegoż kolegium kościelnego.

Rezultat wyborów przesłany zostaje do konsystorza ew. w Warszawie celem zatwierdzenia nowych członków.

Pozatem ogólne zebranie rozpatrzyło budżet parafjalny na rok bieżący w sumie 12500 zł., z prawem ew. przekroczenia go o 20 proc.

Ustalone zostały również opłaty za czynności kościelne, jak chrzty, śluby, pogrzeby, oraz za pokładne.

Przewodniczący pastor Wende na zakończenie pięknymi słowy podziękował następującym członkom kolegium kościelnego za ich wieloletnią pożyteczną pracę dla dobra parafji, powitał jednocześnie nowych członków, życząc im błogoślawionej pracy dla tejże sprawy.

— Z TOW. SP. „PROSNA”.

W środę, o godz. 7:30 po południu członkowie sekcji kolarskiej wraz z maszynami winni stawić się na placu ćwiczeń. Zarząd.

— WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Ukazał się Nr. 24 „Wiadomości Literackich” przynosi: artykuł R. Jaworskiego „Na giełdzie obrotów umysłowych w Polsce”, wywiady z L. Schillerem (scena ludowa) i K. Stryjeńskim (szkoła przemyślu ludowego), korespondencje z Włoch J. Iwaszkiewicza, dalsze rewelacje w sprawie departamentu sztuki, wstęp Cz. Jankowskiego do „Przygód kawalera de Faublas”, dokończenie noweli W. Grubińskiego, omówienie „Literatury” Lalcu, recenzje J. Wittlina („Pieśń o

ojczyźnie Makuszyńskiego), K. Irzykowskiego (Salamandra Grabińskiego) i innych wreszcie rubryki zwykle z „Gilotyna” i „Książkami najgorzszemi” na czele. Numer jest obficie ilustrowany.

— OSZCZEDNOSCI W URZEDACH.

W myśl żądania nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego p. Moskalewskiego polecił minister spraw wewnętrznych wszystkim wojewodom wydać zarządzenia wszystkim podległym urzędom w kierunku stosowania jaknajdalej idących oszczędności w użyciu światła elektrycznego. **Opracowano w tym celu szczegółowe normy, do których będą się musiały urzędy stosować.**

— ROK 1925 ROKIEM ŚWIETYM.

Rok przyszły będzie t. zw. „rokiem świętym”. Pierwszym takim rokiem, ustanowionym przez papieża Bonifacego VIII byr. 1300, w którym ogłoszono bullę oznajmiającą, że głównym celem pielgrzymek wiernych ma być bazylika Watykańska, drugi przypadła r. 1350, trzeci w 1390, czwarty w 10 lat później, piąty w 1423, szósty w 1450 itd.

W r. 1500 wyznaczono specjalne wejście do bazyliki podczas jubileuszu. Na znak rozpoczęcia roku świętego papież, otoczony świętą i wiernymi, śpiewał hymny i modlił się przed świętą bramą, poczem uderzywszy w nią trzy razy młotkiem i wyrzekłszy słowa Chrystusa „Ego sum ostium, per me si quis introitit salvabitur”, przechodził próg tej bramy wśród śpiewów pobożnych i dzwonów.

Początku roku świętego należy szukać w dawnych ceremoniach żydowskich, urządzanych co lat 50, a oznajmianych ludowi dźwiękami trąb. Wówczas niewolnicy otrzymywali wolność, ziemia wypoczywała, a jej plody rozdawano ubogim.

Rząd włoski czyni już przygotowania do zapewnienia pielgrzymkom dachu nad głową, gdyż spodziewany jest napływ około 2 milionów osób.

— ZJAWISKA NIEBIESKIE W CZERWCU

Piękna gwiazda wieczorna — planeta Wenus, traci swój blask w miarę zbliżania się ku słońcu i w końcu miesiąca znika w świetle zorzy wieczornej. Jednak z w luncie przedstawia piękne zjawisko sierpa księżycowego. Marsa można zaobserwować w drugiej połowie miesiąca w południowo-wschodniej stronie nieba jako gwiazdkę czerwona. — Jowisz świeci w postaci pięknej gwiazdy w południowej stronie nieba całą noc. — Saturn jest widzialny w południowej stronie nieba, w gwiazdozbiórze Panny. Fazy księżyca: pełnia dn. 17, ostatnia kwadra dnia 24. Dnia 21 najwyższe stanowisko słońca najdłuższy dzień i najkrótsza noc.

O F I A R Y:

Ku uczczeniu p. b. Klotza ofiarują 5 milj. na Ochronkę im. E. Orzeszkowej Heymanowie.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 17 czerwca 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	755.3 m.m.
2) Kierunek wiatru	NE
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Zachmuż. całk.
5) Wilgot. bezwzględna	9.3 m.m.
6) Wilgot. względna	86%
7) Temp. powietrza	+12.7
8) Ilość opadów	Nie było
9) Najwyż. temp.	+19.4
10) Najniż. temp.	+10.3

Składajcie ofiarę na Inwalidów wojennych

Miesięcznik Ilustrowany

„AMERYKA”

Pod Redakcją MIECZYŚŁAWA TULEJI

Ukazał się zeszyt za kwiecień.

BOGATA TREŚĆ — LICZNE ILUSTRACJE — BARWNA OKŁADKA.
ZESZYT ZAWIERA WARUNKI KONKURSU NA NOWĄ NAZWĘ DLA „AMERYKI”
5 nagród w sumie ogólnej 5.000.000.000 mk.Cena zeszytu 2 miliony (z przesyłką 2.300.000). Prenumerata półroczna 6 zł.
Żądajcie wszędzie! Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Nowy Świat 74
(Pałac Staszycy). Konto w P. K. O. Nr. 7.136. 811

FABRYKA OGRODZEŃ DRUCIANYCH

J. SZCZEPKA

W KALISZU,

ul. Młynarska 9, (obok cmentarza) dom własny.

wykonuje wszelkie ogrodzenia z najlepszego drutu
ocynkowanego jak to: ogrodów, parków, łąk, podwó-
rzy, skwerów, szkółek ogrodniczych, cmentarzy grze-
balnych jak również posiada stale drut kolczasty,
skobelki, arfy do węgla i zwiru, materace do łóżek,
wycieraczki do nóg, kraty do okien i t. p.

GENY PRZYSTĘPNE. 627

**Do sprzedania
gospodarstwo**

12 morgowe

z inwentarzem żywym, mar-
twem, ogrodem i łąką, oraz
pół morgi torfu. Wiadomość:
wieś Piwonice, gm. Żydów
odległość od Kalisza 4 wiorsty.
1167. W. URBANIAK.**Z powodu wyjazdu
sprzedam****urządzenie
sklepowe**Wiadomość ul. Rypinkow-
ska № 13. 1092**Ogrodnik i lokaj Do sprzedania**ze znajomością języka nie-
mieckiego oraz z dobrymi
świadectwami, **poszukuje**
posady od 1-go lipca 1924 r.
Zgłoszenia przyjmuje: Brzosk-
niewicz, Skalmierzyce Nowe,
ul. Mostowa 6. 11668-io mie-
sieczny**SETER**

do polowania.

Wiadomość ul. Wiejska 13 m. 8
I piętro od godz. 10—2 po poł.
1146**Sprzedam
dobrą maszynę do
szycia.**Towarowa 5, parter, lewo
z podwórza, od 10—2. 1168.Zagubioną została legitymac-
ja rejestracyjna na rok 1923
na samochód „Protos” № Ł D
130 wydana na imię „Tow.
Wielkiego Młyna Reich i
Chmielnicki” w Kaliszu przez
komisję rejestracyjną dla sa-
mochodów przy Łódzkiej Dy-
rekcji Robót Publicznych. 1156**Kaliska Fabryka
Ogrodzeń Drucianych i Tkanin Metalowych****I. KARDOLIŃSKA**

KALISZ, Nowolipowa 27.

Poleca na sezon bieżący po cenach konkurencyjnych:
sploty cynkowe do ogrodzeń, drut kolczasty,
skobelki; słupki żelazne z kamienia, betono-
we; furtki, bramy. Tkaniny druciane — 100
— — przetaki i wycieraczki. — — 80

Z powodu powiększenia młyna sprzedam:

**Motor gazowy 30 konny system Koertinga
3 oslewacze i przedoslewacze.**

Wszystkie maszyny w dobrym stanie i do 1 lipca w ruchu.

J. HUPPA, młyn motorowy Ks. Nowawies, pow
Kępno (Pozn.) 1161**„GAZETA KALISKA”**

SP. Z OGR. ODP.

Kalisz, Aleja Józefiny № 1.

Skład materiałów piśmiennych i wyrobów liskowskich*Poleca książki buchalteryjne i kontowe kwitarjusze, kajety, bruljony,
skorowidze, skoroszyty, obwoluty, teczki, wielki wybór papeterji od
najdroższych do najtańszych. Największy w Kaliszu skład otówek
kolorowych, kredek, papier kancelaryjny, listowy, pakowy oraz ser-
wetki papierowe, pióra, stalówki i atrament oraz tusze, wielki wybór
akwarel i przyborów do tychże, katamarze, utensylja biurowe, gumki
do wycierania otówka i atramentu, kopjaty, kalki, zabawki liskowskie,
scyzoryki i t. p.*